GAZETA KRAKOWSKA

Prenumerata kwartalna złp. 12. Nᴱᴿ 206. *Pojedynczy numer na welinowym papierze gr. 10.*

CZWARTEK DNIA 1 WRZEŚNIA 1831 ROKU.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzień	godzina	Barometr na 0° r.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
	7	27 7, 024	+11. 9	+ 8,5	połud: az. słaby	pogoda z chmur:	mgła
31.	12	„ 6, 315	+18 6	+11,0	połu: za. średni	„ „	
	3	„ 5, 222	+19 8	+11,3	„ mocny	„ „	
	9	„ 5, 432	+15 2	+10,1	zachodni słaby	pogoda	

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Paryż 20 *Sierpnia*.— Monitor ogłosił przez obie izby przyiętą ustawę, mocą ktorey dozwolone iest wybieranie podatków przez oba miesiące wrzesień i październik i udzielenie ministrom tymczasowego kredytu na 125 mill: franków.

Czwarty 7letni syn króla, xiążę Montpensier, zapisany wczoray został, iako strzelec, w 9tym legionie pod dowództwem barona Schonen zostaiącego.

Rozporządzeniem z d. 13 b. m. dozwolił król rozebrać rozwaliny dawnego arcybiskupiego pałacu i należących do niego gmachów. Na mieszkanie arcybiskupa przeznaczony iest ieden z rządowych gmachów. Między miastem i rządem zrobiony został układ, że plac dawnego arcybiskupiego pałacu zamieniony zostanie na publiczną przechadzkę.

Cesarz Don Pedro, wraz z cesarzową i młodą królową Donna Marya, oczekiwanemi są iutro w Kale. Zaymą na swe mieszkanie zamek Meudon.

Z Tulonu piszą pod d. 14 b. m. "Galera *Dauphinoi* popłynęła wczoray do Lewantu, dla zawiezienia naszey tam eskadrze instrukcyi względem postępowania przeciw hollenderskim okrętom. Takąż instrukcyą powiózł bryg *Marsouin* do Martyniki i Gwadelupy.— Prefekt morski odwiedził wczoray xcia Joinville w domu kwarantanny, ktorą dziś opuści.— Korweta *Garonna* odpłynie iutro z 200 ochotnikami do Algieru.— Niektóre okręty należące do francuzkiey na Tagu eskadry, na których znayduie się 21 pułk piechoty, zawinęły do zatoki Oran i wysadziły na ląd woyska, które tam pod rozkazami gubernatora tey prowincyi jenerała Boyer pozostaną. Jenerał ten opuścił iuż Paryż, udaiąc się na nowe swoie przeznaczenie.„

Ambassadorowie rossyyski i austryacki i poseł hollenderski bawili kilka dni w zamku Rothschilda w Ferriere.

Gazeta Francyi donosi: P. Latour-Maubourg posłany został do Belgii i za sekretarza przydany mu został P. Viell-Castel. Ustaie zatem pełnomocnictwo jenerała Belliard.

Dnia 16 przywieziono tu dwa wozy wię-

źniów, składaiących się z Szwaycarów i officerów byłey gwardyi królewskiey, których w Wandei poymano.

Haga 22 *Sierpnia.* — Król nakazał wyrokiem z dnia 16 b. m. wybrać 4000 rekrutów dla uzupełnienia woyska.

Xiążę Oranii donosi królowi w rapportach swoich od 15 do 20 b. m. o ciągłem cofaniu się w naylepszym porządku.

W pismach tuteyszych czytamy: "Mówią, iż w Tirlemont godzono na życie xięcia Oranii. Gdy xiążę przeiczdzał w powozie z marszałkiem francuzkim przez to miasto, miano wystrzelić do powozu, ale kula przeleciała przez powóz, nietrafiwszy szczęściem xięcia. Przyiechawszy do bramy, miał Belgiyczyk przypaść z gołym pałaszem do powozu i grozić zabiciem xięcia. Złoczyńca został zaraz przez eskortę marszałka francuzkiego pochwycony i rozstrzelany.„

Jey Kr. Mość xiężna Oranii z dwiema swoiemi synami, córką i xięciem Albertem pruskim poiechała ztąd wczoray po południu do północney Brabancyi.— Małżonek iey powróci w przyszły wtorek do stolicy tuteyszey. W Delft czynione są wielkie przygotowania na iego przyięcie.

Onegdav przybył znowu do Herzogenbusch oddział jeńców belgiyskich, składaiący się z 8 officerów i 114 podofficerów i żołnierzy, i tak iak dawnieyszy został do Naarden odesłany.

Bruxella 21 *Sierpnia.* — Król Leopold odwiedził d. 18 b. m. w towarzystwie ministra woyny i jenerała inspektora szpitale i ranionych w lazaretach. Rozmawiał z ostatniemi bardzo uprzeyinie i wypytywał się w których potyczkach byli ranionemi i kazał sobie nazwiska niektórych officerow napisać. Krol kosztował potrawy, które chorym daią, i zdawał się bydź ze wszystkiego kontent, oprócz mieysca, w którem zostaią, i biecał go wkrótce zmienić. Ranieni powitali i pożegnali monarchę nayżywszemi okrzykami.

Na wniosek ministra sprawiedliwości 37 skazanych na kary częścią król zupełnie ułaskawił, częścią kary zelżył.

Rozporządzeniem królewskiem z dnia 16 b. m. zwołane są na 2 września obiorcze kolegia w powiatach zachodniey Flandryi i Luxemburgskich. Obiory osadzonego przez Hollendrów miasta Mastrycht odbydź się maią w Tongern i Falkenberg.

Margrabia Latour Maubourg, par Francyi i poseł francuzki przy dworze neapolitańskim, przybył tu onegdayszey nocy. Nazaiutrz udał się w towarzystwie P. Belliard do ministra spraw zagranicznych, a potem niezadługo do króla, u którego wczoray iadł obiad. Dziś miał znowu długą naradę z ministrem spraw zagranicznych.

Rozporządzeniem królewskiem z dnia 19 b. m. zniesione iest zawieszenie w urzędowaniu przez rząd tymczasowy municypalności gandawskiey.

Monitor belgiyski usiłuie dowieść w długim artykule, że Hollandya przez swoie wtargnienie do Belgii bynaymniey niepolepszyła swey sprawy i przy układach niemoże z tego względu większych rościć pretensyy.

Florencya 13 *Sierpnia.*— J.C.W. Wielki xiąże przepędził w Liwornie czas nieiaki i wszędzie gdzie się tylko pokazał, z zapałem był przyymowany. Dnia 7 dał tam w pałacu swoim na 300 znakomitych mieszkańców miasta i cudzoziemców swietny bal, podczas którego przez swoią uprzeymość i dobroć bardziey ieszcze serca wszystkich do siebie przywiązał. Dziś odiedzie J. C. Wysokość do Sieny na uroczystość ludu, która przez następne dni trzy odbywać się będzie. — Handel livorneński cierpi mocno tak z powodu teraźnieyszych politycznych stósunków, iako też grassuiącey w wielu kraiach cholery. Przybywaiące z morz Baltyckiego i północnego, okręty podlegaią równey kwarantannie, iak przybywaiące z morza czarnego. Przedsięwzięte dla królestwa neapo-

litańskiego środki kwarantanny, niemogą iak tylko nayszkodliwiey wpływać na handel, a osobliwie na nastąpić maiący wielki w Senigallia jarmark. — Od kilku dni postrzegano tu na północno zachodnim horyzoncie mocne czerwone światło, które długo po zachodzie słońca widzieć się dało i z wielu okolic włoskich widziane bydź musiało. — Xiężna Berry, w towarzystwie xięcia Blacas, ma ieszcze ciągle zostawać w Massa di Carrara. Ostatni znaydował się przez kilka dni w Luce i Pizie.

Genua 13 *Sierpnia.* — Wostatnich wieczorach widziane tu było (iak 4 b. m.) zodikalne światło. Inne niemniey zadziwiaiące ziawienie ściągnęło 9 b. m. o godz. 5tey z południa uwagę tuteyszych mieszkańców. Niebo powleczone było lekką mgłą, za którą słońce, iakby cienką zasłoną okryte, pokazywało się. Ziawienie to miało kształt kuli krzystałowey, potem stało się czerwieńszem, i nakoniec schylaiąc się słońce do zachodu, przybrało kolor fioletowy. Na tarczy słońca widzieć można było 5 czarnych plam. Zaćmienie to trwało przeszło godzinę.

Frankfurt 21 *Sierpnia.*— Od dawnego czasu nie spadły tu tak bardzo publiczne papiery iak w ostatnim tygodniu. Spadanie ich przypisuią ważeniu się rzeczy między woyną i pokoiem. Teraz podniósły się cokolwiek ale nie maią pokupu.

Karlsruhe 19 *Sierpnia.* — Pierwsza izba przyięła wczoray całkowicie adres do wielkiego xięcia drugiey izby o zniesienie cenzury i zaprowadzenie zupełney wolności druku. Wniosek zaprowadzenia sądu przysięgłych na przestępstwa druku przeszedł tylko 12 przeciw 11 głosom.

Luxemburg 20 *Sierpnia.* — Xiążę August pruski przybył tu wczoray o godzinie 5tey z południa. — W przeszły czwartek nastąpiło tu w teatrze zwykłe coroczne rozdanie uczniom szkolnym nagród. Professor Müller zagaił ten obchód mową niemiecką.

LIS i ORZEŁ.

(*przez Wal. Chłędowskiego.*)

Pośród rozległych niebotycznych Tatrów,
Na szczycie z nikąd niedostępney skały,
Która nieiednych wściekłość poskromiła wiatrów,
Król ptaków tron swóy założył wspaniały.
Obszernem państwem zarządzaiąc godnie,
W zbawiennych celach władzy swey używał:
Gromił przykładnie bezprawia i zbrodnie,
Bezbronnych skrzydłem potężnem okrywał;
Oyca w nim miały niewinne gołębie,
Drżały żarłoczne sępy i iastrzębie.
Pierzcha przed iego berłem niezgod hydra krwawa,
Nie stał się nigdy słabszy, mocnieyszego pastwa,
Każdy doznawał równey opieki i prawa,
Pokóy wszędzie panował, uszczęśliwiał ptastwo.
Wszyscy króla wielbili, kochał ród skrzydlaty,
A sławę iego rządów głosiły Karpaty.
Przy schyłku teyże góry, tronu orła blizko,
Lis, zbrodniarz stary,
Miał swe siedlisko.
Nigdy iego drapieże nie uszły bez kary;
Skoro gdzie na uczynku pochwycono został,
Orzeł rozsądził sprawę,
A za rozboie krwawe
Potężnie chłostał.
Mściwe więc nosząc oddawna zamiary,
Raz, gdy surowszey nieco doznał kary,
Srodze rozżarty postanawia żywo
Zemstę straszliwą,
I poprzysięga iawnie albo skrycie
Odebrać królowi życie.
Lecz sam za słaby, by z orłem się mierzyć,
Nie śmie na niego uderzyć,
Ani na skałę nie może się dostać,
Bierze więc na się skrzywdzonego postać,
Idzie i całe państwo do buntu podżega:

Przebiegły, zdradny,
Chytry, układny,
Po całych Karpatach biega.
Temu pochlebiał, przed tym się użalał,
Tego źle nagrodzone zasługi wychwalał,
Owemu złote góry obiecywał,
Przed tamtym nawet łzy ronił,
Lecz chociaż wszystkich wybiegów używał,
Nikt się do iego woli nie nakłonił,
Bo iedni orła kochali,
Drudzy się bali.
W pierwszych zamachach nie bardzo szczęśliwy.
Nie mało się lis zasmucił,
Że z kwitkiem do iamy wrócił;
Lecz umysł iego zbrodniczy i mściwy,
Tem się bynaymniey nie zraża:
Lub swoiego dokonać lub zginąć gotowy,
Srogiey zemsty tylko łaknie.
Na wszystko się więc odważa,
I nie łamiąc długo głowy,
(Bo kiedyż lisom chytrości zabraknie?)
Wnet planik nowy
Niechybney zguby układa.
Pewny, że zamysł uskuteczni zdrada,
Czasu nie traci.
Z całych Karpatów zwołnie swych braci,
Stan rzeczy wszystkim przedstawia,
I tym sposobem sprawę powszechną w nich wmawia:
„Iuż„ rzecze “lisia swoboda upadła,
„Orley przemocy potęga zaiadła
„Dumnie potrząsa Tatrami.
„Bystrego oka źrzenica ostrożna
„Nad wszystkiem czuwa, nic zbroić nie można.
„Uważcież tedy, co się stanie znami,
„Jeżeli orzeł bez karnie
„Nas pod swą władze zagarnie:
„Jeśli więc chce żyć wolnie,
„Działaycie wspolnie;
„Chcieycie mi pomod w zamierzonym czynie,
„My będziem panowali, a nasz tyran zginie.“
Temi ich słowy zagrzewa
Lis równie chytry, iak w zemście zacięty,
Temi wykręty
Wsciekłość swey zemsty w nich wlewa,
Do swych zamysłów sposobi,
I tak swą sprawę sprawą wszystkich robi.
Jak liczny piorun, tak lisów gromada
W szalonym pędzie na skałę się wdarła,
I na niey całą wściekłość swą wywarła.
Wstrzęsła się tronu orlego posada —
Bez spoczynku dniem i nocą
Siłą się zdraycy, zapał nie ustaie,
Ostre pazury całą ich pomocą,
Lecz zemsta siły dodaie.
Wreszcie, gdy iuż ostatnie wymierzono ciosy,
Runęła skała z łoskotem,
Lecz ptak Jowisza bystropędnym lotem,
Wzbił się w niebiosy.
A lis zdradziecki wraz z pomocnikami,
Legł pod gruzami.
Orły! co wsobie samych, wielkość swą nosicie.
Nie trwóżcie się, choć zdrada godzi na was skrycie:
Własnym czynem się zgubi, kto was nęka zdradnie,
Wielkość prawdziwa nigdy nie upadnie.

UWIADOMIENIE.

W dopełnieniu warunków konkursu o katedrę nauk administracyynych w uniwersytecie Jagielońskim wakuiącą, podpisany, w amfiteatrze nowodworskim, uskuteczni trzy lekcye publiczne z nauk administracyynych, w dniach 5. 6 i 7 września r. b. popołudniu od godziny 4 do 5tey, na które uczoną publiczność ma zaszczyt nayuprzeymiey zaprosić.

W Krakowie d. 1 Września 1831 r.

Ferdynand *Koysiewicz* O. P. D.
Zast. Profes. Nauk Administr:
w Uniwers: Jagiellońs.
